TENIS ZAWODNICZY

Santiago Gonzalez i Łukasz Kubot nie sprawili niespodzianki

Zbigniew · 1 listopada, 2022



Nie ma już przedstawicieli polskiego tenisa w grze podwójnej znaczącego turnieju Rolex Paris Masters o randze ATP Masters 1000 (kort twardy w hali Accor Arena w Paryżu, pula nagród 5,415 mln euro). Po poniedziałkowej porażce duetu Hugo Nys/Jan Zieliński, we wtorek wieczorem z imprezą pożegnała się meksykańsko-polska para Santiago Gonzalez/Łukasz Kubot, przegrywając 6:7 (5), 3:6 z wyżej notowanym, walczącym o awans do ATP Finals 2022 w grze podwójnej duetem włoskim Simone Bolelli/Fabio Fognini.

Pierwsza partia wtorkowego meczu, a zwłaszcza jej początek, nie zapowiadały porażki pary Santiago Gonzalez/Łukasz Kubot, a wręcz zanosiło się na niespodziankę, gdyż to niżej notowany duet meksykańsko-polski pierwszy – już w drugim gemie seta otwarcia – zdobył break. Włosi natychmiast wprawdzie odpowiedzieli przełamaniem powrotnym, w następnym gemie ponownie jednak stracili podanie. Niestety, Santiago Gonzalez i Łukasz Kubot, choć wygrywali już 4:1, przewagi nie zdołali utrzymać i ostatecznie o losach I seta decydował tie-break.

W decydującej rozgrywce jako pierwsi miniprzełamanie zdobyli Santiago Gonzalez i Łukasz Kubot, lecz i tym razem nie utrzymali prowadzenia. Meksykańsko-polski duet wygrywając 4:3 miał następnie serwis i zdobywając punkty w obu akcjach mógł wypracować sobie trzy z rzędu piłki setowe, ale akurat te bardzo istotne akcje padły łupem pary Simone Bolelli/Fabio Fognini. Włosi, którzy byli faworytami meczu, wyszli wówczas na prowadzenie 5:4 i ostatecznie to oni rozstrzygnęli seta na swoją korzyść. Santiago Gonzalez i Łukasz Kubot przy serwisie rywali i ich prowadzeniu 6:4 obronili wprawdzie piłkę setową, ale przegrali kolejną akcję przy własnym podaniu i po niemal godzinie (59 minut) seta, po zwycięstwie 7:5, zapisali na swoim koncie Simone Bolelli i Fabio Fognini.

Polak i Meksykanin mieli czego żałować, bowiem partię otwarcia mogli wygrać, a wówczas sprawienie niespodzianki w meczu byłoby jak najbardziej realne.



Drugą odsłonę meczu Simone Bolelli i Fabio Fognini wygrali już pewnie. Włosi, nie będąc ani razu zagrożeni stratą serwisu, zdobyli break w gemie szóstym, obejmując prowadzenie 4:2 i przewagi już nie roztrwonili. W gemie ósmym Santiago Gonzalez i Łukasz Kubot serwując o pozostanie w meczu, przedłużyli wprawdzie jeszcze trochę rywalizację, broniąc piłkę meczową, lecz w następnym gemie, przy serwisie Włochów, nic już nie byli w stanie zdziałać. Simone Bolelli i Fabio Fognini serwując po zwycięstwo w meczu wygrali gema „na sucho” i po zwycięstwie w secie II 6:3 i tym samym w całym meczu 7:6 (5), 6:3 zapewnili sobie awans do 1/8 finału prestiżowej imprezy w stolicy Francji.

Wtorkowy mecz Łukasza Kubota trwał 93 minuty.

Przypomnijmy jedynie, że już w poniedziałek w I rundzie z turniejem pożegnał się monakijsko-polski duet Hugo Nys/Jan Zieliński, przegrywając niespodziewanie z uczestniczącą w turnieju dzięki „dzikiej karcie” parą francuską Sadio Doumbia/Fabien Reboul.

Krzysztof Maciejewski

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/santiago-gonzalez-i-lukasz-kubot-nie-sprawili-niespodzianki/